

LITURGIA



Liturgia Sacra 12 (2006), nr 1, s. 5-16

KS. PIOTR PETRYK
Lublin, KUL

LITURGIA A DUCHOWOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKA

Podjmując zagadnienie zawarte w temacie, należy na początku zdefiniować podstawowe terminy: liturgia i duchowość chrześcijańska. W następnym kroku potrzeba określić relacje, jakie pomiędzy nimi zachodzą, w jakim stopniu liturgia jest dla duchowości chrześcijańskiej źródłem rozwoju.

Przez duchowość chrześcijańską rozumie się formę duchowego życia człowieka religijnego, zmierzającego do zjednoczenia z Bogiem przez Jezusa Chrystusa, kształtowaną i realizowaną zgodnie z Jego nauką, przykładem życia oraz dziełem zbawczym w ramach chrześcijaństwa; obejmuje wszelkie przejawy życia chrześcijańskiego, a przejawiające się głównie w religijności, ascezie oraz mistic¹.

Liturgia natomiast to

(...) wypełnianie kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa. W niej przez znaki dostrzegalne wyraża się w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny (KL 7).

¹ Zob. EK 4, s. 313. Ks. Władysław Prężyna pisze o duchowości w następujący sposób: „Od strony psychologicznej przez duchowość rozumie się zarówno teorię postaw, jak i zespół postaw człowieka. To drugie znaczenie odpowiada tematowi tegoż artykułu. Chodzi bowiem o kształtowanie duchowości i postaw wiernych przez liturgię; por. W. PRĘŻYNA, *Funkcja postawy religijnej w osobowości człowieka*, Lublin 1981, s. 20.

Można zaważyć, że te dwie rzeczywistości łączy cel, jaki sobie stawiają, a jest nim zjednoczenie z Bogiem przez osobę Jezusa Chrystusa i Jego zbawcze dzieło. W liturgii skuteczność osiągnięcia tego celu jest wyjątkowa:

(...) każda celebrowana liturgia (...) jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, której skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu nie posiada żadna inna czynność Kościoła (KL 7).

Ta wyjątkowość liturgii w kształtowaniu duchowości chrześcijańskiej potrzebuje refleksji, zwłaszcza że świadomość tego nie zawsze była żywa w społeczności Kościoła.

Należy stwierdzić, że przytaczane w wielu okolicznościach soborowe stwierdzenie, iż „liturgia jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, zarazem źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10) potrzebuje odkrywania na nowo w różnych grupach i wspólnotach kościelnych, aby wierni uczestniczący w liturgii potrafili odkrywać ją jako źródło życia duchowego a następnie apostołskiego oddziaływania. Dyrektorium o liturgii i pobożności ludowej wyraźnie stwierdza o prymacie liturgii nad różnymi formami pobożności ludowej, podkreślając to, iż liturgia, a zwłaszcza sakramenty święte, są konieczne, by żyć w Chrystusie, natomiast formy pobożności ludowej należą do spraw fakultatywnych².

W interesującym nas temacie relacji pomiędzy liturgią i życiem duchowym można spotkać różnorakie połączenia: „liturgia i duchowość”, „liturgia i życie duchowe” Mówi się również o „duchowości liturgicznej” — wówczas gdy liturgia jest dla doświadczenia duchowego inspiracją, podtrzymuje je, kształtuje i jest dla niego formą wyrazu³. Duchowość potrzebuje liturgii jako swego źródła zarówno na płaszczyźnie teologicznej, jak i doświadczenia. Duchowość zwraca uwagę na konieczność asymilowania celebrowanego misterium, które skierowuje ku świętości i mistyce chrześcijańskiej. Liturgia powinna stawać się mistagogią, która znajduje następnie przedłużenie w chrześcijańskiej codzienności, konkretnym powołaniu ewangelicznym, zaangażowaniu i świadectwie⁴.

1. Kształtowanie się duchowości liturgicznej ludu Starego Przymierza

W narodzie wybranym ukształtowały się dwa centra życia duchowego: świątynia jerozolimska oraz synagoga. W świątyni jerozolimskiej rozwijał się przede wszystkim kult ofiariczny. Charakteryzował się dniami świętymi oraz hierarchią kapłańską

² KONGREGACJA KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* (dalej: DPLiL), nr 11, Poznań 2003.

³ J.C. CERVERA, *Liturgia e spiritualità*, w: A.J. CHUPUNGO (red.), *Scientia Liturgica. Manuale di Liturgia. Liturgia fondamentale*, Casale Menferrato 1998, s. 64.

⁴ *Tamże*, s. 65–66.

(por. 1 Krm 5,27–6,66; 14,4-17.37-42; 23–26; 2 Krm 3,10)⁵. Wyobrażenie o skali kultu ofiarniczego może dać świadectwo Józefa Flawiusza (I w. po Chrystusie), który twierdził, że podczas Paschy wypadającej w okresie wojny z Rzymianami liczba ludzi odwiedzających świątynię wynosiła 2 700 000 i zabijano 255 000 baranków na ofiarę paschalną⁶. Obok kultu w świątyni, który był skoncentrowany na składaniu ofiar, z biegiem czasu rozwijało się doświadczenie duchowe o dużym znaczeniu formacyjnym, którego istotą było słuchanie słowa Bożego. Do jego celebracji nie wystarczała świątynia, lecz każda wspólnota potrzebowała swojego centrum, gdzie gromadzono się na czytaniu Prawa Pańskiego. W ten sposób zrodziła się synagoga. Jej początku należy upatrywać najprawdopodobniej w niewoli babilońskiej. Zaistniała jako wynik potrzeby duchowej wygnańców pozbawionych świątyni oraz wszelkiej liturgii. Etymologicznie nazwa ta wywodzi się od gr. *synágo* – zbieram. W praktyce terminem „synagoga” określano zarówno miejscową gminę żydowską, jak i budynek. Podobne zjawisko nastąpiło również w chrześcijaństwie, gdzie nazwa „zgromadzenie” (*ekklesia*) stała się określeniem miejsca tego zgromadzenia. Synagoga nie spełniała roli świątyni, dlatego też nie było w niej ołtarza. Stała się natomiast miejscem czytania i rozważania słowa Bożego. Są przekazy o istnieniu synagog już od III w. przed narodzeniem Chrystusem. Według tradycji rabinistycznej w samej Jerozolimie istniało ich około 480⁷. Obok tej funkcji zasadniczej synagoga spełniała także inną zadania: była ośrodkiem administracji, sądownictwa, kontroli oraz oświaty. Po powrocie z niewoli dwaj wybitni przedstawiciele Izraela przyczynili się bezsprzecznie do upowszechnienia tej instytucji: Ezdrasz — kapłan z rodu Aarona, oraz jego współpracownik, Nehemiasz — przywódca i reformator. Ich rolę w dziedzinie formacji duchowości ludu wybranego określają słowa: „Ezdrasz bowiem postanowił w sercu badać i wykonywać Prawo Pańskie oraz uczyć w Izraelu ustaw i ładu” (Ezd 7,10). W synagodze „badano” — skrutowano Prawo Boże, by je następnie wykonywać, co przyczyniało się do ładu w społeczności narodu wybranego. Liturgia synagogalna posiadała zatem walor formacyjny, kształtowała bowiem ducha narodu i jego postawy moralne. Ogólnie określając, liturgie synagogalne miały charakter wspominania dzieł Bożych w duchu wdzięczności oraz błogosławienia Boga za dawne i wciąż trwające dobrodziejstwa. Uroczyste nabożeństwa odbywały się w każdy szabat i inne dni świąteczne i dni postu. Później doszły dni targowe i dni posiedzeń sądowych. Niezależnie od uroczystych zebrań synagoga był otwierana trzy razy dziennie i każdy mógł do niej przyjść na modlitwę. W tej praktyce można dopatrzeć się późniejszej chrześcijańskiej liturgii uświęcenia czasu — *liturgia horarum*⁸.

⁵ Por. A. FANULI, *Duchowość Starego Testamentu*, Kraków 2002, s. 278.

⁶ Por. B. MOKRZYCKI, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 384.

⁷ Por. FANULI, *dz. cyt.*, s. 279.

⁸ Por. MOKRZYCKI, *dz. cyt.*, s. 397.

Należy stwierdzić zatem, że liturgia synagogałna miała wielki walor formacji duchowej. Kult świątynny otrzymał w synagodze konieczne uzupełnienie. W świątyni skupiano się przede wszystkim na składaniu różnorodnych ofiar, w synagodze natomiast słowo Boże znalazło miejsce najważniejsze. To dzięki liturgii synagogałnej Bóg przemawiał do serca narodu wybranego. Nabożeństwa synagogałne odbywały się wszędzie, gdzie gromadzili się synowie Ludu Bożego. Przyczyniło się to do odkrywania prawdy, że Bóg związał się i zawarł przymierze ze swoim ludem, a nie jedynie z materialnym sanktuarium (Ez 11,22; 38,21-29).

Struktura i treść nabożeństw synagogałnych przejdzie później do chrześcijańskiej Eucharystii, wyrażając w niej wspomnieniowy, dziękczynny i dydaktyczny aspekt misterium paschalnego Chrystusa⁹.

2. Relacja duchowości i liturgia w pierwszych wiekach Kościoła

Pierwsze wieki chrześcijaństwa należą do złotego okresu duchowości liturgicznej. Duchowość wrosła z uczestniczenia w celebracji liturgicznej:

Kościół od swoich początków włączał i ciągle wciela do siebie nowych członków przez odpowiednie obrzędy, określane jako inicjacja chrześcijańska. Dokonuje się to przez sakramenty inicjacji chrześcijańskiej: chrzest, bierzmowanie i Eucharystię. Decydującą rolę w tym procesie spełniają zawsze dwa fakty fundamentalne: wiara przyjmującego i sakramenty, których przyjęcie wymaga przebycia pewnej drogi (por. Dz 9,2; 22,4; 24,14; Łk 20,21; Mk 12,14; Mt 22,16; Dz 18,25-26)¹⁰.

Formacja prowadząca do przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej trwała zasadniczo trzy lata. Decydującym czynnikiem była w tym względzie postawa duchowa i moralna kandydatów. Przygotowanie to nie koncentrowało się na przekazaniu wiedzy, lecz jego celem było przede wszystkim kształtowanie postaw. Podczas dokonywania oceny katechumenów badano ich wiarę i ich postawę społeczną. Uczestniczyli oni w katechezie raz w tygodniu, którą prowadził nauczyciel duchowny lub świecki. On też kończył katechezę modlitwą, a na zakończenie wkładał na wszystkich ręce i odsyłał do domu. Mamy tutaj do czynienia z celebacją liturgiczną, której schemat można przedstawić następująco: słowo (katecheza), modlitwa i obrzęd¹¹.

Od końca IV w. następuje stopniowy kryzys katechumenatu. Katechumeni przez wiele lat byli pozostawieni sobie samym. Nie poddawano weryfikacji ich postępów na drodze wiary. W dość krótkim czasie Kościół starał się przygotować ich do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego sprawowanych w wigilię paschalną¹².

⁹ Por. *tamże*, s. 405.

¹⁰ Cz. KRAKOWIAK, *Katechumenat chrzcielny dorosłych w Kościele posoborowym*, Lublin 2003, s. 205.

¹¹ Por. *tamże*, s. 64–65.

¹² Por. *tamże*, s. 76–77.

Ważną rolę spełniały katechezy mistagogiczne, które wprowadzały w doświadczenie duchowe obecne w liturgii.

Od początku istnienia Kościoła włączał do kształtowania życia duchowego także pozaliturgiczne formy, do których należy zaliczyć akty strzeliste o wyraźnym charakterze biblijnym i chrystologicznym: „Jezu, Synu Dawida, ulituj się nade mną” (Łk 18,39); „Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić” (Mt 8,2); „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa” (Łk 23,42); „Pan mój i Bóg mój” (J 20, 28); „Panie Jezu, przyjmij ducha mojego” (Dz 7,59). *Tradycja apostołska* Hipolita wspomina także o różnych formach pobożności ludowej, takich jak ofiarowanie sera i oliwek czy też błogosławieństwo nowych owoców ziemi oraz napojów¹³. Również ślady ludowego kultu zmarłych znajdujemy w kulcie męczenników.

3. Okres średniowiecza

Wzrost liczby Kościoła, który spowodował także stopniowy zanik katechumenatu doprowadził w konsekwencji do tego, że zabrakło należytej mistagogii chrześcijańskiej, tak charakterystycznej dla Kościoła pierwszych wieków. Przyczyniła się do tego również bariera językowa. Język łaciński stosowany w liturgii stawał się coraz bardziej niezrozumiały. Od strony teologii Eucharystii zaczęto bardzo mocno podkreślać ofiarniczy wymiar Mszy św., z zapomnieniem wymiaru uczyty i celebracji paschy Chrystusa. Zanika też stopniowo wymiar eklezjalny Eucharystii, w którym zgromadzenie słucha słowa Bożego i posila się Ciałem i Krwią Pańską. W odpowiedzi na błędy arianizmu podkreślano bóstwo Chrystusa. Msza św. staje się *mysterium tremendum*, do którego zbliżano się z lękiem. Wpływ na to miała również herezja Berengariusza, który zanegował realną obecność Jezusa w Eucharystii. Reakcją Kościoła było skoncentrowanie się na obronie realnej obecności Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie¹⁴.

Powyższe przyczyny spowodowały, że przyjmowanie Komunii św. jest coraz bardziej sporadyczne, natomiast najważniejszym momentem przeżyciowym składanej Ofiary staje się oglądanie świętej Hostii. Na terenie Galii w XIII w. powstał zwyczaj podniesienia Hostii do adoracji, następnie na przełomie XIV i XV w. dodano też podniesienie kielicha¹⁵

W średniowieczu następuje stopniowe rozdzielenie dróg duchowości i liturgii. Wyrazem tego zjawiska było rozprzestrzenianie się tzw. Mszy św. prywatnych. Pier-

¹³ Zob. J. KOPEĆ, *Liturgia i pobożność ludowa w świetle historii*, w: W. NOWAK (red.), *Liturgia i pobożność ludowa*, Olsztyn 2003, s. 27.

¹⁴ Por. *tamże*, s. 302.

¹⁵ Por. P. SZCZANIECKI, *Msza po staremu się odprawia*, Kraków 1967, s. 124.

wsze świadectwa o ich sprawowaniu pochodzą z VIII w. Na ich rozwój zaważyło powstanie wielu bractw modlitewnych. Pierwsze świadectwa mówiły, że były one sprawowane z pobożności, jednakże z czasem praktyka ta wiązała się ze składaniem ofiar pieniężnych. Praktyka Mszy św. prywatnych przyczyniła się do wyłączenia ludzi świecki z czynnego udziału w liturgii. Msza św. stawała się domeną duchowieństwa, a lud jedynie był widzem i słuchaczem¹⁶. W miejsce misteryjnego pojawia się alegoryczne rozumienie liturgii mszalnej. Powstawały szczegółowe opracowania, które miały pomagać wiernym w prowadzeniu odpowiedniego rozmyślenia: modlitwa u stopni ołtarza miała oznaczać modlitwę Chrystusa w ogrójcu; czytanie lekcji i przejście na stronę Ewangelii — prowadzenie Chrystusa przed sąd Annasza i Kajfasza; umycie rak miało przypominać wydanie wyroku śmierci na Jezusa przez Piłata; konsekracja wskazywała na Golgotę i zbawczą mękę Pana Jezusa; Komunia św. kapłana — to złożenie Chrystusa do grobu; błogosławieństwa — to wstąpienie Chrystusa do nieba z gestem błogosławieństwa; ostatnia Ewangelia — to polecenie, które dał apostołom Chrystus, aby szli na cały świat i głosili wszystkim narodom Dobrą Nowinę¹⁷.

Próba odnowienia duchowości stała się *devotio moderna*. Klasycznym jej przykładem jest dzieło *O naśladowaniu Chrystusa*. Dzieło to wyraża zachętę do osiągnięcia doskonałości na drodze indywidualnej, w oderwaniu od świata, zachęca do wewnętrznego słuchania głosu Chrystusa, lecz brakuje mu aspektów wspólnotowych, kościelnych oraz duchowości, która czerpie z liturgii¹⁸.

4. Okres po Soborze Trydenckim

W czasie Soboru Trydenckiego polecono usunąć nadużycia, które pojawiły się zwłaszcza w liturgii Mszy św. Wydano posoborowe księgi: *Breviarium Romanum* w 1568 r., *Missale Romanum* w 1570 r., *Pontificale Romanum* w 1595 r. *Rituale Romanum* w 1614 r. Z ksiąg usunięto różnorodne nadużycia, które pojawiły się w wiekach wcześniejszych.

Ten czas nazywany jest „erą rubrycystyki” w liturgii Kościoła łacińskiego. Reforma dokonana po soborze trydenckim wiele wniosła w życie liturgiczne Kościoła: wyeliminowano elementy i struktury obce liturgii. Skorygowano treść doktrynalną tekstów, tak by wyrażały czystość wiary; liturgia odzyskała większą godność i piękno. W tej dziedzinie życia Kościoła zaczyna dominować ujęcie prawnicze, co przy-

¹⁶ Por. S. KOPEREK, *Rys historyczny rozwoju liturgii mszalnej*, w: W. ŚWIERZAWSKI (red.), *Msza Święta*, Kraków 1992, s. 56.

¹⁷ Por. *tamże*, s. 56–57.

¹⁸ Zob. DPLiL, nr 37.

czynia się do oddzielenia życia duchowego hierarchii i wiernych od sprawowanej liturgii. Liturgia weszła w okres stagnacji, została sklerykalizowana. W związku z tym duchowość znajduje swoje źródło w pozaliturgicznych formach pobożności, które w tym czasie rozkwitają. Relacja pomiędzy liturgią a pobożnością ludowa zaczyna też przybierać formę niewłaściwą: nabożeństwa ludowe nakładają się na liturgię, a w działalności duszpasterskiej zaczynają zajmować ważniejsze miejsce niż liturgia. Następuje proces odchodzenia od wykorzystania Pisma Świętego w formacji duchowej i rozumienia znaczenia tajemnicy paschalnej Chrystusa jako źródła i szczytu życia duchowego wiernych¹⁹. Zasadnicza troska dotyczy dokładnego opanowania rubryk i precyzyjnego wykonania ich w praktyce. Czas baroku pozostawił w spuściznie uroczyste formy muzyczne związane z liturgią Mszy św.

Godna zauważenia jest działalność w XVII w. Ludwika Antoniego Muratoriego, łączącego studia naukowe z pracą duszpasterską. W dziele *Della regolata devozione dei cristiani* propagował duchowość opartą na liturgii i Piśmie Świętym. Ważnym krokiem była również decyzja papieża Benedykta XIV, który zezwolił na korzystanie z Pisma Świętego w językach narodowych²⁰

5. Powrót do duchowości liturgicznej

Gwałtowny spór o liturgię jako źródło duchowości chrześcijańskiej rozegrał się na początku XX w.²¹ Wychodzące w Paryżu czasopismo „Revue de Philosophie” zwróciło się z propozycją do M. Festugière — benedyktyńskiego zakonnika z Maredsous, aby wyjaśnił, co rozumie się pod koncepcją, że liturgia jest źródłem dla duchowości chrześcijańskiej. Autor ów zaprezentował swoje poglądy w studium historyczno-teologicznym²². Stwierdził, że duchowość chrześcijańska epoki patrystycznej identyfikowała się z doświadczeniem liturgicznym. W następnych epokach ten naturalny związek został rozerwany. Wśród różnych powodów postępującego rozdźwięku pomiędzy liturgią a duchowością autor ten wskazywał na indywidualizm i subiektywizm, który ze szczególną mocą wkroczył w życie wewnętrzne ludzi Kościoła od XII i XIII w. Odnosząc się do ostatnich wieków, wskazywał na duchowość ignacjańską, która głęboko uwarunkowała duchowość chrześcijańską i wpłynęła również na to, że liturgii nie uznawano jako źródła duchowości chrześcijańskiej. Zauważył także, iż liturgia została sprowadzona do celebrowania rytuału. Poddał również krytyce duchowość swoich czasów, a także praktyki ówczesnego życia du-

¹⁹ Zob. *tamże*, nr 41.

²⁰ Zob. *tamże*, nr 42.

²¹ Zob. M. PATERNOSTER, *Liturgia e spiritualità cristiana*, Bologna 2005, s. 38.

²² M. FESTUGIÈRE, *La liturgie catholique. Essai de synthèse, suivi de quelques développements*, Maredsous 1913.

chowego. Swoim dziełem Festugière zanegował zakorzenioną wówczas wizję duchowości. Zakwestionował dotychczasowe pewniki duchowości i spowodował polemikę, która poruszyła środowisko kościelne. Myśl jego została poparta m.in. w Belgii przez L. Beauquina²³ oraz we Włoszech przez A. Carontiego²⁴. Ci autorzy przyczynili się w ewidentny sposób do upowszechnienia węzłowych elementów duchowości liturgicznej, dając im także bazę teologiczną. Podkreślili, że tylko zdecydowany powrót do liturgii może zrównoważyć w duchowości kościelnej negatywne elementy, których powodem jest subiektywizm, tak mocno warunkujący duchowość chrześcijańską ostatnich wieków. Także w Niemczech ten nurt zyskał wielkich zwolenników w osobach I. Herwegena, opata z Maria Lach, oraz O. Casela²⁵.

Odpowiedź na dzieło Festugière dał jezuita J. Navatel. Oparł się na ekspertach duchowości tego czasu i stwierdził, że tezy podtrzymywane przez zwolenników duchowości liturgicznej wprowadzają w kryzys tradycyjną duchowość, pozbawiając jej źródeł. W tym czasie liturgia była postrzegana przede wszystkim jako zbiór rubryk, który nie mógł być uważany za źródło duchowości chrześcijańskiej, dlatego duchowość liturgiczną postrzegano jako rzekomą i absurdalną. Pojawiły się nawet głosy, że ruch liturgiczny, który dostrzegał potrzebę reformy duchowości chrześcijańskiej, jest koniem trojańskim, wprowadzonym do twierdzy dotychczasowej duchowości. Pragnienie, aby misterium paschalne uczynić centrum życia Kościoła, wydawało się zniszczeniem form modlitwy osobistej, praktyk pobożności, mistyki. Obrona dotychczasowego stanu jest o tyle zrozumiała, ponieważ Kościół w tym czasie był zaangażowany w reakcją antymodernistyczną²⁶.

Wydawało się, że nie może być porozumienia pomiędzy tymi kierunkami. Dyskusja powstrzymana została przez wojny. Przedstawiciele tych dwóch kierunków wobec zagrożeń epoki nowoczesnej zaczynają pytać się o powody różnicy. Dochodzi się do rozróżnienia, że duchowość obiektywna, tzn. liturgiczna, jest oparta na fakcie historycznym objawienia chrześcijańskiego i na zbawieniu, które daje nam Jezus. W duchowości subiektywnej jej protagonistą jest człowiek. Duchowość wynikająca z liturgii jest fundamentalna i chrystocentryczna. Duchowość subiektywna zaś podkreśla znaczenie modlitwy osobistej, medytacji, praktyk pobożności osobistej i jest zorientowana generalnie, aby podkreślać to wszystko, co należy do wymiaru wewnętrznego człowieka²⁷.

Głos porządkujący w tej kwestii zajął papież Pius XII, który podkreślając walor liturgii jako obiektywnego źródła zbawienia, odrzucił pewne fałszywe konkluzje i niebezpieczeństwa, które mogły wyjść z takiej koncepcji:

²³ L. BEAUDUIN, *La piété de l'Église*, Louvain 1914.

²⁴ A. CARONTI, *La pietà liturgica*, Torino 1920.

²⁵ Por. PATERNOSTER, *dz. cyt.*, s. 39; W. PAŁĘCKI, *Rok liturgiczny Paschą Chrystusa*, Sandomierz 2006, s. 144–158.

²⁶ Por. PATERNOSTER, *dz. cyt.*, s. 40.

²⁷ *Tamże*, s. 41.

Z tych wnikliwych rozważań niektórzy wnioskuja, że pobożność chrześcijańska winna polegać jedynie na tajemnicy Ciała Mistycznego z pominięciem wszelkiego stosunku „osobistego” lub „subiektywnego”, jak mówią, i dlatego mniemają, że należy zaniechać wszelkich praktyk religijnych, które nie łączą się ściśle z liturgią i które dokonywują się poza liturgią. Każdy musi zdać sobie sprawę, że pomimo słuszności wygłoszonych założeń, podobne wnioski dotyczące dwójakiej pobożności są całkowicie błędne, zwodnicze i bardzo zgubne²⁸.

Zamiast przeciwstawiać te dwa rodzaje duchowości, dostrzega jedność i harmonię pomiędzy nimi:

Niewątpliwie modlitwa liturgiczna, jako nabożeństwo publiczne świętej Oblubienicy Chrystusa, przewyższa godnością modlitwy prywatne. Ta wyższość jednak nie oznacza bynajmniej, by publiczna i prywatna służba Boża miały się ze sobą nie zgadzać, albo sobie przeszkadzać. Obydwie ożywia jeden i ten sam duch, obydwie zlewają się i dopełniają według słów „wszystko i we wszystkim Chrystus” i do jednego zmierzają celu ażeby Chrystus w nas był ukształtowany²⁹.

6. Definicja i cechy duchowości liturgicznej

W przybliżeniu definicji duchowości liturgicznej trzeba sięgnąć do dwóch autorów: B. Neunheusera³⁰ i C. Vagagginiego³¹. Pierwszy autor definiuje duchowość liturgiczną w sposób następujący: jest ona

(...) doskonałą (jak tylko jest to możliwe) praktyką życia chrześcijańskiego, w której człowiek odnowiony przez chrzest, pełen Ducha Świętego otrzymanego w sakramencie bierzmowania, uczestnicząc w celebracji Eucharystii, umacniając się tymi sakramentami w ramach obchodu roku liturgicznego, a także wznosząc nieustanną modlitwę, zwłaszcza w liturgii godzin, przy równoczesnym spełnianiu obowiązków codziennego życia, uświęca się poprzez upodobnienie się do Chrystusa ukrzyżowanego i zmarłychwstałego, w nadziei na osiągnięcie eschatologicznej pełni i uwielbienia³².

C. Vagaggini sformułował definicję duchowości liturgicznej w sposób bardziej syntetyczny i stwierdził, że

(...) polega ona na takim dążeniu do doskonałości życia wewnętrznego, w którym chrześcijanin kieruje się w swym postępowaniu zasadami sugerowanymi przez liturgię i czerpie z tryskających w niej źródeł. Tych zasad trzyma się on nie tylko podczas sprawowania

²⁸ PIUS XII, *Mediator Dei*, nr 12.

²⁹ *Tamże*, nr 15.

³⁰ B. NEUNHEUSER, *Spiritualità liturgica*, w: D. SARTORE, A. TRIACCA (red.), *Nuovo Dizionario di Liturgia*, Roma 1984, s. 1420.

³¹ C. VAGGAGGINI, *Il senso teologico della liturgia. Saggio di liturgia teologica generale*, Roma 1965, s. 624.

³² Neunheuser: *La spiritualità liturgica è l'esercizio (per quanto è possibile) perfetto della vita cristiana con il quale l'uomo rigenerato nel battesimo, pieno dello Spirito Santo ricevuto nella conferazione, partecipando alla celebrazione dell'eucaristia, importa tutta la sua vita di questi sacramenti, allo scopo di crescere, nel quadro delle celebrazioni ricorrenti dell'anno liturgico, di una preghiera continua — concretamente: la Preghiera delle Ore — e delle attività della vita quotidiana, nella satificazione mediante confermazione a Cristo, crocifisso e risorto, nella speranza dell'ultimo compimento escatologico, a lode della sua gloria; za: CERVERA, art. cit., s. 79.*

liturgii, ale w codziennym życiu, dzięki czemu wszystkie dziedziny życia — praca, apostołstwo, czyny miłości — z liturgii wynikają jako ze źródła i do niej zacierają jako szczytu³³.

Są autorzy, którzy określają duchowość liturgiczną w sposób opisowy. Według S. Marsiliego duchowość liturgiczna jest chrystocentryczna, paschalna, biblijna, sakramentalna, cykliczna. Do tych cech dodawano jeszcze, że jest historyczna, profetyczna, mistagogiczna i dynamiczna³⁴.

Według autorów podręcznika liturgii wydanego przez *Pontificio Istituto Liturgico Sant'Anselmo*, duchowość liturgiczna jest: trynitarna i teocentryczna, kościelna i wspólnotowa, biblijna, misteryjna, cykliczna, osobowa, misyjna, eschatologiczna i maryjna³⁵.

Duchowość liturgiczna jest „trynitarna i teocentryczna”, ponieważ Bóg ma inicjatywę zbawczą, która jest darmowa. Bóg Ojciec jest źródłem i końcem wszelkiego działania zbawczego. W centrum zaś tego zbawczego działania jest misterium paschalne uobecniane w sakramentach, a w szczególności w Eucharystii, gdzie jest rzeczywista obecność i działanie Pana Jezusa. Jest to duchowość „pneumatologiczna”, ponieważ zarówno w aspekcie uświęcenia, jak i kultu Duch Święty przenika liturgię. Słowo, sakrament są przeniknięte działaniem Ducha Świętego. To Duch Święty powoduje jedność i wewnętrzną przemianę. Przez Chrystusa i w mocy Ducha Świętego źródłem i ostatecznym celem akcji liturgicznej zawsze pozostanie Bóg Ojciec, którego Chrystus objawił, a Duch Święty przynagla do wołania: Abba – Ojciec.

Duchowość liturgiczna jest „eklezyjalna i wspólnotowa” Oznacza to w pierwszym rzędzie jedność i solidarność wszystkich w tajemnicy grzechu i zbawienia. Oznacza jedność Ludu Bożego, który jest obecny we wszystkich zgromadzeniach lokalnych, rozproszonych na ziemi, a zwołanych zgodnie z prawem. Cecha eklezyjalności podkreśla współzależność wszystkich we wzrastaniu do świętości. Duchowość liturgiczna jest kościelna, kiedy akty kultu i uświęcenia są ustanowione przez prawowitą władzę kościelną, przy uwzględnieniu kultury i tradycji poszczególnych Kościołów lokalnych.

Duchowość liturgiczna jest głęboko „biblijna”. Słowo Boże zajmuje miejsce uprzywilejowane w liturgii. Liturgia jest bowiem aktualizacją historii zbawienia w naszym „dziś”. Zbawienie jest proklamowane poprzez słowo Boże i uobecniane oraz realizowane w sakramentach.

Duchowość liturgiczna jest „misteryjna”, ponieważ doświadczenie duchowe w liturgii przychodzi poprzez tajemnice i znaki liturgiczne. Wiara i katecheza pomagają

³³ Cyt. za: S. CZERWIK, *Duchowość Eucharystii*, w: P. KURZELA, A. LISKOWACKA (red.), *Kościół niosący Ewangelię nadziei. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2006–2010*, Katowice 2005, s. 78–79.

³⁴ Por. CERVERA, *art. cyt.*, s. 63–82.

³⁵ *Tamże*, s. 78–82.

uczestniczyć w liturgii i korzystać z niewyczerpanego bogactwa misterium Chrystusa. Teandryczna, czyli bosko-ludzka, struktura Wcielonego Słowa jest prasakramentem i wzorcem, zgodnie z którym zbudowane są symbole osobowe (zgromadzenie liturgiczne: szafarz wyświęcony, który mu przewodniczy; osoby, pełniące różne posługi i funkcje w służbie całego zgromadzenia), czynnościowe (obmycie wodą, namaszczenie olejem, śpiewy gesty, postawy) i rzeczowe (np. budynek kościoła, ołtarz, ewangeliarz, ambona, krzyż, tabernakulum).

Duchowość liturgiczna ma charakter „cykliczny”, bowiem jest naznaczona rytmem czasu, skierowana ku ostatecznemu wypełnieniu. Podlega rytmowi dziennemu, tygodniowemu, rocznemu, lecz ma nieustannie wzrastać. Celebracje liturgiczne zanurzają egzystencję ludzką w misterium Chrystusa. Przemijanie, praca, zmaganie są włączone w zbawczy czas Boży, w wieczność. W cyklu rocznym wierzący są włączeni w misterium życia i chwalebnej śmierci Chrystusa, aby na Jego wzór przekształcać swoje życie.

Duchowość liturgiczna jest przede wszystkim „personalna”, będąc równocześnie wspólnotową. Wspólnota chrześcijańska jest złożona z żywych osób. Duchowość liturgiczna jest doskonalsza wówczas, gdy przeżywana bardziej osobowo, kiedy jest bardziej zasymilowana do okoliczności życia konkretnych osób we wspólnocie chrześcijańskiej. Powyższa cecha pozwala wykorzystać dary naturalne i łaski, jak: temperament, mentalność, zalety, charyzmaty, zaangażowanie w świecie. W ten sposób liturgia realizuje misterium jedności w Duchu Świętym.

Duchowość liturgiczna jest przez swój dynamizm „misyjna” Przynagła, aby w świecie manifestować otrzymaną łaskę. Kościół w liturgii manifestuje się jak wspólnota zwołana i staje się epifanią misterium Chrystusa w świecie poprzez słowa i czyny. Liturgia zmierza ku diakonii, która jest służbą braciom w miłości.

Duchowość, o której mówimy, jest „eschatologiczna”, zmierza bowiem do pełni realizacji w chwale. Uświęcenie i kult są ukierunkowane do pełnego spełnienia w chwale wiecznego Jeruzalem. Każda celebracja liturgiczna jest przedsmakiem rzeczywistości wiecznej, pozostaje jednakże naznaczona nadzieją i oczekiwaniem. Każde spotkanie z Chrystusem jest zapowiedzią spotkania ostatecznego w realizacji pełni królestwa Bożego. Liturgia celebrowa błogostawioną nadzieję. Każda liturgia jest wołaniem *Marana tha* Kościoła i całego świata.

Na zakończenie trzeba powiedzieć, że duchowość liturgiczna jest w swojej istocie „maryjna”. Bowiem Kościół czyni swoimi te cechy, przez które Maryja jako dziewica i matka — w słuchaniu i modlitwie — została włączona w misterium Chrystusa. Dziewica Maryja jest wzorem duchowego życia dla wszystkich chrześcijan³⁶.

³⁶ PAWEŁ VI, *Marialis Cultus*, nr 16–21.

7. Zakończenie

W zakończeniu należy powiedzieć, że liturgia i duchowość chrześcijańska są ściśle ze sobą związane, choć w historii Kościoła relacja pomiędzy duchowością a liturgią przybierała różne kształty. W naszym czasie ponownie odkryto ścisły związek pomiędzy nimi. Liturgia celebrowana w sposób mistagogiczny pozwala uczestnikom wypłynąć na głębię duchowego doświadczenia, w którym jest obecny jedyny Zbawiciel człowieka. On przychodzi i uobecnia się w konkretnym dziś człowieka wierzącego, aby je przemieniać i zbawiać.